



# GEOGRAFIA W UJĘCIU HUMANISTYCZNYM

Wybór prac Krystyny Rembowskiej



WYDAWNICTWO  
UNIwersytetu  
ŁÓDZKIEGO

**GEOGRAFIA  
W UJĘCIU  
HUMANISTYCZNYM**

Wybór prac Krystyny Rembowskiej



40 LAT

WYDAWNICTWA  
UNIwersytetu  
ŁÓDZKIEGO

# GEOGRAFIA W UJĘCIU HUMANISTYCZNYM

Wybór prac Krystyny Rembowskiej



WYDAWNICTWO  
UNIWERSYTETU  
ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ 2013

Andrzej Suliborski – Katedra Geografii Regionalnej i Społecznej  
Wydział Nauk Geograficznych Uniwersytetu Łódzkiego  
90-142 Łódź, ul. Kopcińskiego 31

RECENZENT

*Wiesław Maik*

REDAKCJA

*Andrzej Suliborski*

SKŁAD I ŁAMANIE, PROJEKT OKŁADKI

*Karolina Dmochowska-Dudek*

Na okładce wykorzystano rysunek autorstwa Krystyny Rembowskiej

Wydrukowano z gotowych materiałów dostarczonych do Wydawnictwa UŁ

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2013

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego  
Wydanie I. W.06323.13.0.I

ISBN 978-83-7525-952-0

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego  
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8  
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl  
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl  
tel. (42) 665 58 63, faks (42) 665 58 62

Druk i oprawa: Quick Druk



## Spis treści

Słowo wstępne.....	7
--------------------	---

### **I. Teoria i metodologia geografii społeczno-ekonomicznej (człowieka)**

O potrzebie teorii w geografii człowieka.....	13
Człowiek w geograficznych obrazach świata. Próba rekonstrukcji.....	21
Środowisko człowieka – nowe perspektywy badawcze.....	39
Zapomniany wymiar czasoprzestrzeni.....	49
Perspektywy badań geograficznych w świetle dialektycznej koncepcji rzeczywistości społeczno-kulturowej.....	59
Współczesny humanizm i jego wpływ na przemiany w obrębie geografii.....	73
Kulturowa płaszczyzna interpretacyjna geografii społeczno-ekonomicznej.....	89
Geografia ludności i osadnictwa – nowe wyzwania i szanse.....	95
Miasto postmodernistyczne. Perspektywy badań geograficznych.....	101
Globalizacja i jej wpływ na badania społeczno-geograficzne.....	111

### **II. Teoretyczno-metodologiczne aspekty geografii społecznej i regionalnej (społeczno-regionalnej)**

Metodologiczne właściwości badania świata społecznego. Zalety teorii dialektycznej... 123	123
Człowiek – czas – przestrzeń. Erozja więzi człowieka z ziemią.....	133
Paul Vidal de la Blache a współczesne badania lokalności.....	145
Lokalność w dobie globalizacji. Zagrożenia i wyzwania.....	155
Tożsamość jako czynnik rozwoju lokalnego i regionalnego.....	165
Geografia regionalna jako opowieść.....	179

### **III. Teoretyczno-metodologiczne wymiary geografii kultury**

Kultura w badaniach geograficznych.....	189
Amerykańska szkoła geografii kultury. Problemy, perspektywy.....	209
Kulturowy zwrot w geografii.....	217
Świat człowieka w perspektywie kulturowej.....	229
Problemy wyjaśniania w geografii kultury.....	245
Kulturowy i społeczny aspekt geografii osadnictwa.....	253
Kulturowy aspekt przemian współczesnych miast polskich.....	259
Kulturowy aspekt przemian rynku usług.....	269

## SŁOWO WSTĘPNE

Oddając do rąk czytelnika tę publikację, zespół pracowników Katedry Geografii Regionalnej i Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego, składa hołd naszej Przyjaciółce i Wychowawcy Pani Profesor Krystynie Rembowskiej, która po 30 latach pracy w Uniwersytecie Łódzkim, odchodzi na emeryturę z końcem roku akademickiego 2012/2013. Książka ta jest subiektywnym wyborem prac Pani prof. dr hab. Krystyny Rembowskiej. Nadaliśmy jej znamienny tytuł *Geografia – w ujęciu humanistycznym*, bowiem ich Autorka zawsze podchodziła do geografii – jak określił to wybitny socjolog Florian Znaniecki – ze „współczynnikiem humanistycznym”.

Pani Profesor Krystyna Rembowska należy do tych nielicznych, wybranych osób, którym Bóg dał szereg uzdolnień, zarówno w kierunku nauk ścisłych (początkowo studiowała matematykę), jak i humanistycznych. Poza pracą naukową, zawsze bliska Jej była poezja, sztuka, a przede wszystkim literatura. Wyrazem wrażliwości Pani Profesor była m.in. Jej twórczość poetycka oraz przedstawianie świata przeżywanego w postaci rysunków.

Pani Krystyna Rembowska urodziła się 14 czerwca 1951 roku w Łowiczu w rodzinie inteligentckiej. Szkołę podstawową oraz Liceum Ogólnokształcące im. S. Chelmońskiego ukończyła w mieście rodzinnym. Studia wyższe rozpoczęła w 1969 roku w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu gdzie studiowała matematykę. Po roku nauki zrezygnowała i podjęła studia geograficzne w Uniwersytecie Łódzkim. Równoległe od 1974 roku studiowała na Wydziale Filozoficzno-Historycznym filozofię, którą ukończyła cztery lata później.

W latach 1979–82 pracowała i w tym czasie (1980 r.) urodziła córkę Annę. Później, powróciła do przerwanych studiów geograficznych i w 1983 roku obroniła pod kierunkiem doc. dr. Zdzisława Batorowicza pracę magisterską na temat przestrzennego rozwoju Łowicza od momentu powstania form osadnictwa przedlokacyjnego do okresu współczesnego. W tym samym roku rozpoczęła pracę w Instytucie Geografii Ekonomicznej i Organizacji Przestrzeni UŁ kierowanym przez prof. dr. Ludwika Straszewicza w Zakładzie Geografii Politycznej i Ekonomicznej Regionalnej.

Od początku swojej pracy Pani Krystyna Rembowska interesowała się problematyką geografii kultury, geografii społecznej i teorią oraz metodologią geografii. Wynikiem rozwoju tych zainteresowań była praca doktorska zatytułowana *Prze-strzenne zróżnicowanie warunków życia ludności wiejskiej województwa piotrkowskiego. Przyczyny, konsekwencje* obroniona w 1992 roku pod kierunkiem prof. dr. hab. Marka Kotera. Po raz pierwszy w literaturze geograficznej zaprezentowano w niej kwestie przestrzennego zróżnicowania warunków życia w mikroskali. Równocześnie analizie poddano uwarunkowania społeczno-gospodarcze zróżnicowań oraz

ukazano społeczne, wielokierunkowe skutki dysproporcji oraz możliwości zaspokajania ludzkich potrzeb. Dysertacja bazowała w dużej części na rezultatach badań społecznych dzięki, którym określono również jakość życia mieszkańców.

Po ukończeniu pracy doktorskiej Krystyna Rembowska kontynuowała zainteresowania kulturowe w geografii i związane z nimi problemy teoretyczno – metodologiczne. W swoich pracach prezentowała pogląd, że koncepcja jedności geografii, wobec pluralizmu teoretyczno – metodologicznego i instytucjonalnego zatimizowania geografii, może wykorzystać proponowaną w filozofii nauk społecznych jedną ze strategii określaną jako „wielowymiarową”. Polegała ona na łączeniu różnorodnych aspektów czy stron badanego zjawiska w całościowym obrazie, gdzie różne dziedziny, traktowane wcześniej odrębnie, zaczyna się widzieć w całościowości ich wzajemnych związków, jako wielowymiarową strukturę. Koncepcja kultury, w szerokim antropologicznym rozumieniu, stwarza szansę na integrację substancjalną tak odmiennych faktów jak materialne wytwory kultury, sfera wartości i ludzkich zachowań. Kultura, według Krystyny Rembowskiej, stała się płaszczyzną integracyjną, kontekstem, w którym rozpatrywane powinny być zjawiska badane przez geografów. Swoje koncepcje teoretyczno–metodologiczne ujęła w postaci modelu badań miejskich (artykuł: *Zmiana a wartości. Miasto postsocjalistyczne*) i innych tekstach teoretyczno – empirycznych. Przestrzenne rozmieszczenie społecznych wytworów materialnych i ich przemiany usiłowała zawsze wyjaśniać w kontekście społecznych mechanizmów ich wytwarzania oraz systemów wartości leżących u podstaw ludzkich zachowań.

Poglądy naukowe, co do roli badań kulturowych w integracji geografii człowieka oraz w związku z renesansem badań kulturowych w geografii światowej i braku tej problematyki w powojennej geografii polskiej, Krystyna Rembowska przedstawiła w rozprawie habilitacyjnej zatytułowanej „*Kultura w tradycji i we współczesnych nurtach badań geograficznych*”. W książce, opublikowanej w 2002 roku przez Wydawnictwo Uniwersyteu Łódzkiego, Autorka przypominała koncepcje kultury w tradycyjnych i współczesnych badaniach geograficznych, przeprowadziła analizę założeń teoretyczno – metodologicznych ujęć kulturowych w geografii, zidentyfikowała wzorce badań kulturowych, określiła specyfikę i funkcję tych badań w geografii oraz przedstawiła własną koncepcję rzeczywistości społeczno-kulturowej. Dzięki tej pracy, licznie cytowanej nie tylko w literaturze geograficznej, Pani Profesor stała się niewątpliwym specjalistą i autorytetem w geograficznych badaniach kultury. Przywróciła zapomniane po wojnie pole badań kulturowych geografii.

Silny związek z zainteresowaniami kulturowymi i społecznymi Pani Profesor ma również problematyka regionalna i lokalna. W jej zakresie przedmiotem badań stały się przede wszystkim społeczne i indywidualne więzi terytorialne oraz tożsamość regionalna i lokalna, rozpatrywana w kontekście współczesnego nomadyzmu wynikającego z mobilności społeczeństw.

Pani Krystyna Rembowska należy niewątpliwie do niezbyt licznej grupy tych geografów, którzy zajmują się teorią i metodologią geografii człowieka, którzy preferują szczególnie jej nurt humanistyczny. Pani Profesor krytycznie odnosi się do wszechobecnego ujęcia scjentyistycznego, które oderwało naszą naukę od człowieka,



pozbawiło antropocentryzmu i wartościowania oraz zamieniło w analizę struktur przestrzennych.

Efektom pracy naukowej Pani Profesor Krystyny Rembowskiej jest ponad 60 oryginalnych publikacji własnych, szereg wystąpień na konferencjach międzynarodowych i krajowych w postaci wygłaszanych referatów i głosów dyskusyjnych. Ważnym Jej osiągnięciem, wraz z profesorami Wiesławem Maikiem i Andrzejem Suliborskim, było opracowanie koncepcji, organizacja i przygotowanie merytoryczne do druku wyników, cyklicznych seminariów poświęconych dyskusji nad koncepcją przedmiotową geografii, jej podstawami filozoficzno–metodologicznymi oraz funkcją w nauce i społeczeństwie. W seminariach wzięło udział wielu wybitnych geografów polskich zajmujących się teorią i metodologią reprezentujących zarówno geografię społeczno-ekonomiczną jak i fizyczną. Spotkań takich odbyło się dziewięć a ich rezultatem, poza nieskrępowaną wymianą poglądów, jest opublikowanie unikalnych w Polsce monografii naukowych pod ogólnym tytułem „*Podstawowe idee i koncepcje w Geografii*”. Każdy tom poświęcony jest innej ważnej dla geografii problematyce teoretyczno– metodologicznej i zawiera zarówno artykuły naukowe jak i wypowiedzi dyskutantów.

Pani Profesor Krystyna Rembowska była wspaniałym wykładownicą i wychowawcą studentów. Wypromowała kilkudziesięciu magistrów z zakresu geografii społeczno–ekonomicznej. Była inicjatorką powstania pierwszej w Polsce specjalizacji magisterskiej z zakresu Geografii Kultury i Rozwoju Regionalnego, prowadzonej przez Katedrę Geografii Regionalnej i Społecznej UŁ, która niestety wraz z Jej odejściem zostaje zamknięta. Prowadziła szereg wykładów kursowych i monograficznych dla wszystkich studentów, studentów doktorantów, w tym najtrudniejsze z zakresu metodologii geografii. Jej wykłady, dotyczące problemów kulturowych i globalnych na świecie, były często wybierane przez studentów, jako zajęcia fakultatywne. Stworzyła i częściowo prowadziła blok zajęć z zakresu geografii społecznej i humanistycznej na specjalizacji magisterskiej. Była autorem wielu programów nauczania z zakresu problematyki społecznej i teorii geografii. Wszystkie zajęcia prowadzone przez Panią Profesor cieszyły się zawsze bardzo wysokim uznaniem wśród studentów.

Książka, którą oddajemy do rąk czytelników, składa się z wybranych 24. artykułów, opublikowanych wcześniej przez Panią Krystynę Rembowską w różnych wydawnictwach źródłowych. Zebrano je w trzech rozdziałach: I – *Teoria i metodologia geografii społeczno–ekonomicznej (człowieka) – 10 prac*, II – *Teoretyczno–metodologiczne aspekty geografii społecznej i regionalnej (społeczno–regionalnej) – 6 prac*, III – *Teoretyczno–metodologiczne wymiary Geografii Kultury – 8 prac*. Dokonany wybór prac podyktowany był koniecznością pominięcia tych artykułów Autorki, które zamieszczono już w innej monografii zatytułowanej *Studia Regionalne. Społeczeństwo – region – miejsce* (red. M. Wójcik, 2013).

Publikując w formie książkowej wybrane publikacje Pani Profesor, chcielibyśmy Jej w ten skromny sposób wyrazić swoje podziękowanie za twórcze rady i pomoc przy pisaniu prac magisterskich, doktorskich oraz rozpraw habilitacyjnych. Dziękujemy również za to, że swoją inspirującą twórczością naukową, krytyczną, ale zawsze sprawiedliwą oceną, podejmowanych przez nas działań naukowych oraz

pracą organizacyjną przyczyniła się wydatnie do podniesienia poziomu naukowego prac badawczych powstałych w Katedrze, i umocnienia jej pozycji naukowej w środowisku polskich geografów.

Jesteśmy przekonani, że zebrane przez nas prace, noszą w sobie duży potencjał twórczego intelektualizmu, będą pomocne nie tylko studentom geografii, ale tym wszystkim, którym szczególnie bliskie jest podejście humanistyczne w geografii.

Pracownicy Katedry Geografii Regionalnej i Społecznej UŁ

*Prof. dr hab. Andrzej Suliborski*

*Dr hab. Marcin Wójcik*

*Dr Karolina Dmochowska-Dudek*

*Dr Anita Kulawiak*

*Dr Paulina Tobiasz-Lis*

*Dr Danuta Walkiewicz*

Łódź, dnia 1 października 2013 roku.

## O POTRZEBIE TEORII W GEOGRAFII CZŁOWIEKA

Tytuł X Konwersatorium Wiedzy o Mieście jest bardzo inspirujący, ale i wymagający. Usytuowanie refleksji metodologicznej w symbolicznym okresie przełomu wieków zmusza do namysłu nad przeszłością w kontekście wyzwań przyszłości, a więc stymuluje uczestników do refleksji krytycznej.

Łódź jest dobrym miejscem do prowadzenia dyskusji o metodologii geografii osadnictwa, i ze względu na długą tradycję konferencji związanych z problematyką miejską, ale również dlatego, że tutaj narodził się i został zrealizowany projekt przeglądu 75 – letniego dorobku polskiej geografii osadnictwa i ludności pod redakcją prof. S. Liszewskiego (1994).

Moje uczestnictwo w tej dyskusji wybiega poza problematykę określoną tytułem konferencji, bowiem chcę wyrazić kilka uwag o teoretycznej kondycji geografii człowieka. Problematyka metodologiczna zawiera się w szerokim polu teorii, a „trącające trochę myszką” pojęcie „geografii człowieka” obejmuje swym zakresem pole geografii osadnictwa. Pragnę więc tym wyborem zasygnalizować przejście na poziom bardziej ogólnej refleksji, która nie ma na celu dodawania jeszcze jednego piętra do wiedzy, ale jest próbą drążenia jej fundamentów. Taka refleksja jest dzisiaj bardzo potrzebna i geografii, i geografom, aby uporządkować bardzo zróżnicowaną problematykę badawczą i galimatias podejść badawczych. Narasta przekonanie, że bogactwo faktów, generalizacji, praw, modeli i teorii będzie dopóty mało użyteczne, dopóki nie zostanie zintegrowane, powiązane ze sobą w ramach jednolitego bloku myślowego. Wewnętrzna organizacja wiedzy coraz częściej uważana jest za podstawowe kryterium rozwoju wiedzy (Sztompka 1985).

Używane przeze mnie pojęcie „geografii człowieka” jest synonimem całości i integracji w obrębie funkcjonującego od czasów konferencji w Osiecznej branżowego podziału subdyscyplinarnego geografii społeczno-ekonomicznej, którego trwałość ma bardziej instytucjonalne niż merytoryczne podstawy. Teoria, której domagam się w tytule referatu ma pełnić funkcję takiego integratora. Jest to bardzo ogólna odpowiedź na pytanie – dlaczego, po co geografii potrzebna jest teoria?

Ktoś powiedział, że nie ma nic bardziej praktycznego niż dobra teoria. Jest to słowo magiczne. Dla jednych oznacza najwartościowszy cel pracy badawczej, dla innych – bezwartościowe spekulacje. Jest to ponadto pojęcie bardzo wieloznaczne i może właśnie dlatego na tak wiele sposobów jest odczytywane.

Teorią, w najogólniejszym znaczeniu można nazwać zespół założeń ontologicznych, epistemologicznych i metodologicznych, abstrakcyjnych pojęć oraz ogólnych twierdzeń o rzeczywistości badanej, mających dostarczyć wyjaśnienia dostępnej wiedzy na temat tej rzeczywistości oraz ukierunkować dalsze badania (Szacki 1975).

Po pierwsze więc, w każdej teorii zawiera się jakaś ogólna orientacja teoretyczno-metodologiczna, a więc zespół fundamentalnych założeń na temat charakteru rzeczywistości (tez ontologicznych), na temat szans i granic poznania (tez epistemologicznych) oraz na temat pożądanych sposobów badania rzeczywistości (dyrektyw metodologicznych). Orientacja taka stanowi podstawę teorii przyjętej w dużej mierze *a priori*.

Po drugie, w obrębie każdej teorii mieści się jakiś model pojęciowy, czyli zespół powiązanych kategorii analitycznych, składających się na szczególną wizję świata badanego, jego budowy oraz mechanizmów jego funkcjonowania i zmiany. Model selektywnie strukturalizuje amorficzną rzeczywistość, zwracając uwagę na pewne zjawiska i procesy, a pomijając inne, uwypuklając jedne ich aspekty, a przysłaniając drugie.

Po trzecie, w obrębie każdej kompletnej teorii mieści się szczegółowa teoria empiryczna (teoria w wąskim sensie), a więc zbiór powiązanych ze sobą twierdzeń o zależnościach pomiędzy zmiennymi cechami obserwowanych zjawisk czy procesów. Twierdzenia takie odnoszą się już wprost do świata empirycznego, orzekają coś o jego prawidłowościach, regularnościach, tendencjach, a więc mogą być prawdziwe lub fałszywe.

Koncepcja teorii, w której występują wszystkie trzy poziomy jest wyidealizowana. W praktyce bywa często tak, że niektóre poziomy nie są wprost artykułowane, a mogą być co najwyżej zrekonstruowane *ex post*, jako konieczne przesłanki myślowe tego, o czym się mówi na poziomach niższych. Dotyczy to najczęściej założeń, czasami także definicji pojęć składających się na model.

Co o związkach geografii z teorią można powiedzieć wobec tak zarysowanego obszaru znaczeniowego pojęcia „teoria”? Czy geografia cierpi na brak teorii i w ogóle, czy tylko pewnych jej poziomów, czy też „choruje” na jej nadmiar? Wbrew logice, można pozytywnie odpowiedzieć na wszystkie te pytania.

We współczesnej geografii człowieka współlistnieją różne orientacje teoretyczno-metodologiczne, których klasyfikacje spotykamy od czasu do czasu (np. Rykiel 1994), a które różnią się diametralnie założeniami ontologicznymi, epistemologicznymi i metodologicznymi. Jedne z nich konstruują świat badany jako materialny, wypełniony rzeczami i usiłują odkryć jego porządek przestrzenny, znaleźć prawa władające tym porządkiem, oraz odsłonić prawa rozwoju tego świata i ich uwarunkowania. Inne podejścia postrzegają świat jako świat człowieka i jego wytworów, lansują prymat epistemologii nad ontologią, odsłaniają świat ludzkiej wyobraźni, pełen ludzkich znaczeń, wartości, a więc świat o wiele bardziej skomplikowany w swej budowie niż jego wymiar materialny tylko.

Różnorodne spory epistemologiczne czy metodologiczne o kształt nauki społecznej, w tym również geografii, sprowadzają się w istocie do jednej głównej kwestii – przeciwstawienia podejścia obiektywistycznego, reprezentowanego przez pozytywizm, podejściu subiektywistycznemu reprezentowanemu w najczystszej formie przez niemiecki idealizm. Podejście obiektywistyczne oznacza próbę przenoszenia metod przyrodoznawstwa do nauk społecznych, traktowanie przedmiotu tych nauk jako „rzeczy”, uznawanie deterministycznej wizji natury ludzkiej i przyjęcie nomotetycznej metodologii, dążącej do formułowania praw ogólnych. Natomiast podejście subiektywistyczne oznacza podkreślenie duchowej, znaczeniowej, subiektywnej istoty życia społecznego, odrzucenie naturalistycznej metodologii, przyjęcie woluntarystycznego modelu człowieka oraz postulowanie idiograficznej metodologii, skupiającej się na konkretności w całej jego szczegółowości.

Istniejący w obrębie geografii człowieka pluralizm teorii ogólnych powoduje, że wybory określonych orientacji i teoretyczno-metodologicznych narzucają ich zwolennikom określone sposoby porządkowania i interpretacji danych badań szczegółowych, wyposażają ich w odmienne systemy pojęciowe i języki, wręcz w odmienne wrażliwości.

Równie obfity jest zestaw teorii empirycznych funkcjonujących w ramach geografii człowieka. W tej sferze, geografia osadnictwa jest jedną z najbardziej płodnych subdyscyplin geograficznych, a dowodzi tego nawet najbardziej skrótowny wykaz tych teorii i modeli (Wilson 1979).

Z tej różnorodności tradycyjnych i współczesnych orientacji wyłania się nauka wewnętrznie bogata przez swe zróżnicowanie albo – jak by to powiedział ktoś inny – podzielona i wewnętrznie sprzeczna:

- nauka zarazem przyrodnicza i społeczna;
- nauka o aspiracjach holistycznych i jednocześnie doceniająca, zwłaszcza ostatnio, walory perspektywy indywidualistycznej;
- nauka poszukująca uniwersalnych praw i jednocześnie wrażliwa na unikatowość jednostkowych sytuacji;
- nauka chorologiczna (przestrzenna) i ekologiczna – opisująca współistnienie człowieka i środowiska w konkretnym miejscu;
- nauka o rzeczach – poszukująca geometrii ich porządku przestrzennego, i nauka o człowieku i jego wyobrażeniach, intencjach, zachowaniach.

Z tego niepełnego przeglądu widać, że geografia jest dyscypliną naukową, która „cierpi na ból głowy” od nadmiaru, wbrew zresztą przysłowiu, które zaprzecza takiej możliwości. Brak spójności w jej obrębie został porównany do państwa w obliczu anarchii. Czy, w związku z tym, możliwy jest racjonalny wybór w spolaryzowanym i pluralistycznym obszarze teorii funkcjonujących w geografii? Czy można wskazać kryteria, które pozwoliłyby jedne teorie uznać za lepsze, a inne za gorsze? Czy eklektyzm współczesnej geografii jest w ogóle korzystny? A może potrzebne jest geografii całościowe odzworowanie otaczającego świata? Ale czy jest to możliwe, czy możliwa jest integracja w obrębie geo-

grafii człowieka, a jak postulują niektórzy (np. Hagerstrand 1976), w geografii w ogóle?

Według mnie integracja ta jest niezbędna co najmniej z dwu powodów.

1. Istota geografii zasadza się na całościowym patrzeniu na świat. Wielu geografów podkreśla jej rolę jako integratora obfitych zbiorów informacji, która to rola umożliwia odmiennność geografii. Wskazuje się, że geografia jest terytorialna w formie i integralna w treści i oba te kryteria są fundamentalne dla jej odróżnienia od innych nauk (Gochman, Rodoman 1979). Niektórzy uważają, że mimo istnienia od początku silnych tendencji do specjalizacji i różnicowania wiedzy, tkwi w geografii duży potencjał zachowania jej jedności (Gierasimow 1979), a opiera się on na takich zasadach jak regionalizm – zakładający, że wyjściowym przedmiotem badań i opisu geograficznego jest konkretny obszar, czy zasada ekologizmu, polegająca na uwzględnieniu licznych wzajemnych powiązań i uwarunkowań wielu badanych obiektów. Postuluje się budowanie teoretycznej konwergencji między odmiennymi obrazami świata, które współistnieją w teorii i praktyce geograficznej.

2. Z faktu rozbicia teoretycznego i empirycznego geografii wynikają jej obszary ignorancji. Dotyczą one i sfery doboru problemów badawczych (brak wyraźnych problemów, realizacja tylko pewnych tematów, wybór zadań badawczych na podstawie nieczytelnych kryteriów), i sfery metod stosowanych nieadekwatnie, często w stosunku do „natury” przedmiotu badań, i wreszcie rezultatów badań, które nie tworzą czytelnie powiązanej struktury uogólnień. Jednak najcięższym oskarżeniem w stosunku do geografii może być wątpliwość, która uznając jej zdolność do wypełniania funkcji opisowej, podważa jej rolę eksplanacyjną, czyli wyjaśniającą świat zjawisk społecznych.

Reakcją na uświadomienie sobie obszarów geograficznej niewiedzy jest postawa bądź:

- nihilizm, czyli totalna negacja teorii;
- dogmatyzm, a więc bezrefleksyjna akceptacja jednej teorii, czy jednej tradycji teoretycznej;
- programowy eklektyzm, czyli sięgania do różnorodnych i wzajemnie spójnych teorii, w zależności od konkretnych potrzeb badawczych.

Jest jednak jeszcze możliwość innej reakcji, a mianowicie próba twórczej rekonstrukcji, polegająca na poszukiwaniu nowego paradygmatu poprzez syntezę najcenniejszych elementów tradycji i przezwycięzenie jej słabości.

Chcąc zrealizować projekt jedności, całości, integracji geografii trzeba zdawać sobie sprawę z trudności tworzenia owej całości. Wbrew pozorom nie chodzi tu o proste zlepianie kawałków z rozbitego, a wcześniej całego dzbanka. Stykamy się bowiem w geografii z rozdwojeniem prawdy między obiektywnością a egzystencją. To rozdwojenie ukazuje się jako wzajemne zawieranie się, „koło”. Nie można sprowadzić tego koła do hierarchii, która jako idea syntezy najbardziej zadowalałaby nasz umysł spragniony przejrzystej całości. Nauka chce tę samą miarę obiektywności przykładać nie tylko do przedmiotów, ale i do



człowieka. Człowiek, jako byt na styku między tym co jest podmiotem i zawsze będzie ujmowany w refleksji nad sobą, a tym co może się wystawić na pokaz cudzym spojrzeniom, a więc przedmiotem, jest jednocześnie twórcą wiedzy, jak i jej elementem (Ricouer 1991). I tu tkwi istotny dylemat badawczy nauk społecznych.

Jak dokonać integracji geografii?

Jedną ze strategii proponowanych w filozofii nauk społecznych jest strategia teorii „wielowymiarowej”, polegająca na łączeniu różnorodnych aspektów, czy stron badanego zjawiska w całościowym obrazie (Alexander 1982). Teoria jest jednowymiarowa, jeśli różne sfery życia społecznego są traktowane jako zupełnie osobne. Myślenie jednowymiarowe przekształca się w wielowymiarowe, w chwili gdy różne dziedziny, traktowane przedtem jako odrębne, zamknięte koła, zaczyna się widzieć w całokształcie ich wzajemnych związków, jako wielowymiarową strukturę.

Inną propozycją jest strategia syntezy dialektycznej. Istotą metody dialektycznej jest to, że pojęcia fałszywe w swej abstrakcyjnej jednostronności zostają w trakcie procedury przewyciężone, co nie oznacza ich odrzucenia, ale twórcze wykorzystanie (Kołakowski 1976).

Formułując postulat integracji należy rozróżnić:

1. **systematyzację** wiedzy, czyli jej integrację formalną (systematyzację twierdzeń w obrębie jednej teorii drogą dedukcji, lub redukcji, gdy powiązać trzeba wiele teorii);

2. **syntezę** wiedzy, czyli jej integrację treściową, a jest to właśnie sposób na wyjście z kryzysu poprzez twórczą rekonstrukcję dotychczasowego paradygmatu; chodzi więc o takie przetworzenie treści tradycyjnych teorii, aby z jednej strony znieść ich polaryzację i uzyskać pewien przynajmniej stopień ujednoczenia, a z drugiej umożliwić rozwiązanie dotychczas nierozwiązanych dylematów.

Jedną z szans na przewyciężenie wymienionych wcześniej dylematów ontologicznych, epistemologicznych i metodologicznych w obrębie geografii człowieka jest, w moim mniemaniu, **koncepcja kulturalistyczna**.

Pojęcie **kultury**, w rozumieniu szerokim, antropologicznym, definiowane jako całokształt zachowań społecznych i ich wytworów, stwarza szansę na integrację **substancjalną** tak odmiennych faktów, jak materialne i idealne wytwory społeczne, sfera znaczeń i wartości oraz człowiek – ich wytwórca.

Całościowe pojęcie kultury daje również możliwości integracji obszaru geografii człowieka w kategoriach **strukturalnych**, czyli stworzenia nowego typu organizacji elementów, pochodzących dotychczas z odmiennych zupełnie światów. Co prawda, prawie niemożliwym jest stworzenie hierarchicznego porządku w ramach tak szerokiej kategorii, bowiem, jak słusznie podkreśla P. Ricouer (1991), spotykamy się w obrębie tej całości z obiektywnością z jednej strony i egzystencją z drugiej, które tworzą raczej struktury zawierania się, a nie hierarchii, jednakże uprawnionym staje się tu sąsiedowanie tych dwu kategorii.

Na poziomie teoretyczno-metodologicznym strategia ta oznacza przezwyciężenie skrajnych, wzajemnie przeciwstawnych założeń typowych dla całej geografii człowieka, problemów typu sporu ontologicznego indywidualizmu z holizmem, czy indeterminizmu z determinizmem. Podejście indywidualistyczne jest dla poznania świata ludzkiego tyleż niezbędne, co i niewystarczające. Życie bowiem ulega obiektywizacji, wytwarzając względnie trwałe struktury wzajemnego oddziaływania między ludźmi w postaci z jednej strony systemów kulturowych (religia, sztuka, prawo, gospodarka, wychowanie), z drugiej zaś, zewnętrznych organizacji społecznych (rodzina, państwo, kościół, korporacje) (Dilthey 1922). Nie można tym strukturom przypisywać egzystencji autonomicznej w stosunku do jednostek ludzkich, ale świat urzeczywistniony nie jest bynajmniej fikcją. Jest on trwalszy aniżeli jednostka, posiada swój własny porządek społeczny i następuje innych problemów badawczych, aniżeli przeżycia jednostek. Co więcej, przeżycia jednostek nie są zrozumiałe w oderwaniu od systemów kultury i zewnętrznych organizacji społecznych. W związku z tym, człowiek może uzyskać zrozumienie samego siebie również drogą „okrężną”, poprzez poznanie kultury, tj. ludzkich utrwalonych ekspresji życiowych.

Dopiero w świecie pojmowanym, jako świat ludzkiej kultury uwidaczniają się kategorie znaczeń i wartości zawartych w materialnych wytworach społecznych. W obszarze tej całości zasadne i konieczne są pytania nie tylko „jak” i „gdzie”, ale również „co oznacza świat człowieka dla niego samego”, „co miał na myśli tworząc go” oraz „co i w jakim zakresie determinowało jego aktywność”?

W obrębie kultury jest miejsce na ludzką wolność jak i świadome i nieświadome skrępowanie zachowań ludzkich oraz świadome manipulowanie jednostkami przez innych. Jednostka jest w tym ujęciu produktem kontekstu, w którym żyje, ale jednocześnie twórcą tego kontekstu. Kultura nie jest siłą, której powinno się przypisywać społeczne wydarzenia lub procesy, a jest raczej kontekstem, w którym te wydarzenia powinny być opisywane (Thomas 1983).

O ile antynomia tego co ogólne i jednostkowe w rzeczywistości społeczno-kulturowej wydaje się dość przejrzysta, to pozostaje do rozwiązania kwestia mechanizmu związków między tymi rzeczywistościami, jak również kwestia stosunku procedur wyjaśniających, stosowanych w obrębie tych rzeczywistości badawczych.

Działanie ludzkie (Ley 1981) jest wypadkową zbioru kontekstów zewnętrznych i wewnętrznych, uświadomionych i nieświadomych przez pojedynczego człowieka. Metodologicznie oznacza to, iż **rozumienie**, jako rezultat procedury badawczej podejścia humanistycznego, i **wyjaśnienie**, jako końcowy efekt badawczy nurtów pozytywistycznych, nie muszą być synonimami. Procedura wyjaśniania wymagać będzie wykroczenia poza intencje pojedynczych ludzi i włączenie w pole badań również tych czynników, których mogą być oni nieświadomi, oraz tych ograniczeń, co do których, mają niepełną wiedzę.

Badania człowieka i jego kultury wymagają uwzględnienia przestrzeni, jednakże sama przestrzeń nie stanowi szczególnego układu odniesienia w studiach

nad człowiekiem (Van Passen 1979). Porządek przestrzenny jest w istocie rzeczy porządkiem społeczno-kulturowym i nie da się wyjaśnić za pomocą niezależnie pojmowanych twierdzeń geometrii lub praw fizyki (Rembowska 1994).

Celem mojego opracowania nie była całościowa, pełna wykładnia nowego superparadygmatu, integrującego na nowo całą geografii człowieka. Celem tym z pewnością było: wskazanie na potrzebę takiej integracji, która mogłaby służyć uporządkowaniu i powiązaniu w spójną całość rozproszonych wyników badań geograficznych i skonstruowaniu całościowego oglądu świata badanego przez nich. Kultura jest pojęciem, które wydaje się być szansą na integrację w obrębie geografii człowieka, ale jest raczej wyzwaniem dla geografów przełomu wieków niż gotową propozycją.

## LITERATURA

- Alexander L., 1982, *Theoretical Logic in Sociology*, Londyn.
- Dilthey W., 1922, *Einleitung in die Geisteswissenschaften Schriften*, [w:] Kuderowicz Z., *Światopogląd a życie Diltheya*.
- Gierasimow I. P., 1979, *Rola geografii w poznaniu współczesnego świata*, PZLG, z. 4.
- Gochman W. M., Rodman B. B., 1979, *Niektóre kierunki rozwoju geografii teoretycznej w ZSRR*, PZLG, z. 4.
- Hagerstrand T., 1979, *Geografia i badanie zależności między naturą i społeczeństwem*, PZLG, z. 4.
- Kołakowski L., 1976, *Główne nurty marksizmu*, Paryż, s. 400.
- Ley D., 1981, *Cultural-humanistic geography*, *Progress in Human Geography*, vol. 5.
- Liszewski S. (red.), 1994, *Geografia osadnictwa i ludności w niepodległej Polsce. Lata 1918–1993*, Łódź.
- Rembowska K., 1994, *Kulturowy i społeczny aspekt geografii osadnictwa*, [w:] *Zagadnienia geografii historycznej osadnictwa w Polsce*, M. Koter, J. Tkocz (red.), Toruń–Łódź.
- Ricoeur P., 1991, *Podług nadziei*, IW PAX, Warszawa.
- Rykiel Z., 1994, *Główne kierunki i metody badań w polskiej geografii osadnictwa*, [w:] *Geografia osadnictwa i ludności w niepodległej Polsce. Lata 1918–1993*, S. Liszewski (red.), Łódź.
- Szacki J., 1975, *Wprowadzenie*, [w:] *Elementy teorii socjologicznych*, W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, L. Szacki (red), Warszawa, s. 12.
- Sztompka P., 1985, *Teoria socjologiczna końca XX wieku. Wstęp*, [w:] *Struktura teorii socjologicznej*, J. H. Turner (red.), PWN, Warszawa.
- Thomas W., cyt. za J. Szacki, 1983, *Historia myśli socjologicznej*, s. 602–616.
- Wilson A. G., 1979, *Rozważania o geografii teoretycznej*, PZLG, z. 4.

# CZŁOWIEK W GEOGRAFICZNYCH OBRAZACH ŚWIATA. PRÓBA REKONSTRUKCJI

## 1. Wstęp

Niniejsze opracowanie należy do tych, które zadają pytania „dziecinne” – „jaki jest świat?” i „gdzie w nim jest człowiek?”, „jaka jest jego kondycja?”, „czy istnieje świat niezależny od człowieka?” Są to pytania rzadko dziś zadawane nie tylko w naukach społecznych i humanistycznych, ale również w obszarze filozofii. Brak namysłu nad kwestiami egzystencji okazuje się najbardziej wyrazistą cechą wielkich obszarów współczesnej refleksji. Kluczowymi pojęciami, utraconymi we współczesnym dyskursie, są pojęcia, które zaliczyć można do rozważań o kondycji ludzkiej (*cogito humana*). Nauka zafascynowana „obiektywnymi procesami historycznymi”, upajająca się abstrakcyjnymi „strukturami”, skazuje człowieka na całkowitą uległość wobec ślepo rozpędzonych procesów.

„Kiedy świat traci swoje centrum, życie ulega coraz większej fragmentaryzacji i nie spaja go już żaden sens” (Bielik 2000).

Zamiarem autorki jest: (1) rekonstrukcja ontologicznych koncepcji człowieka na tle geograficznych obrazów świata (rzeczywistości), (2) określenie źródeł inspiracji geograficznych w konstruowaniu tych koncepcji, (3) analiza ich przemian w czasie. Jest to próba odbudowy dyskusji o kondycji współczesnego człowieka w geografii, aby odsłonić jego wysiłki przekształcania rzeczywistości w celu stworzenia swojego, w miarę stabilnego i bezpiecznego świata. Autorka chciałaby określić się po stronie tych poglądów, które sytuują się po stronie obrony ludzkiej podmiotowości.

Kategoria podmiotowości nie jest dogmatycznym punktem wyjścia, jej definicja odwołuje się do wartości, która domaga się obrony. Podmiot to kategoria nie tyle epistemologiczna, co egzystencjalna; jest pewnikiem natury egzystencjalnej, a nie poznawczej. Jest głęboką strukturą stałości w świecie ciągłej zmiany, to pewna strategia bycia w kulturze. Tradycja, dziedzictwo kulturowe, wspólnota, inni, świat stają się osobnymi elementami, jeżeli nie spaja ich podmiot świadomy swego powołania, jakim jest bycie centrum. Tylko bowiem subiektywność jednostki zdolna jest do negocjacji między indywidualnością a poczuciem więzi, między potrzebą oryginalności a poczuciem zobligowania przez tradycję, między kreatywnością a koniecznym naśladownictwem, które umożliwia trwanie kultury.